

Zdobyć komplet punktów na zamknięcie słabego sezonu i pożegnać Daniele De Rossiego; choć Roma ma już wyjątkowo znikome szanse na osiągnięcie celu numer jeden tego sezonu, a więc awansu do Ligi Mistrzów, to na Stadio Olimpico zagości komplet kibiców. W ostatnim meczu rozgrywek tifosi zgromadzą się na stadionie nie dla zespołu, a dla kapitana, którego pożegnanie jest też definitywnym pożegnaniem pewnego romantyzmu, który otaczał latami Romę...

Do tej pory drużyny mierzyły się ze sobą 47 razy. Giallorossi wygrali 29 meczów, 9-krotnie lepsza była Parma i 9 razy padały remisy. Jeśli chodzi o mecze rozgrywane w Rzymie, Roma wygrała 17 z 24 meczów. Gialloblu byli lepsi w jednym przypadku (1997 rok), a 6 razy zespoły dzieliły się punktami. Statystyka pojedynków drużyn na Olimpico, 17-6-1, jest ciekawym zbiegiem okoliczności i przypomina o 17 czerwca 2001 roku, gdy Giallorossi pokonali w ostatniej kolejce właśnie Parmę, sięgając po trzecie w historii i jak do tej pory ostatnie scudetto. Ostatni pojedynek ekip na Stadio Olimpico, do którego doszło cztery lata temu, zakończył się bezbramkowym remisem. Parma była wówczas praktycznie pewna spadku, a po sezonie została zdegradowana do Serie D. Dla Romy ówczesny remis, m.in. z debiutującym Doumbią na boisku, oznaczał fatalną stratę punktów. Ostatecznie zespół, z 71 oczkami na koncie, zajął drugie miejsce w tabeli.

I tak było w kolejnych latach, Giallorossi plasowali się zawsze na podium, zamieniając się jedynie na miejsca (drugie-trzecie) z Napoli. W tym sezonie zespół prowadzony aktualnie przez Ranieriego na podium już nie zagości. Dzeko i spółka mają już tylko teoretyczne szanse na Ligę Mistrzów, a swoje zrobiły ostatnie remisy z Genoą i przede wszystkim Sassuolo, które nie grało już o nic przed tygodniem. Dziś owe cztery stracone punkty dawałyby Romie trzecie miejsce w tabeli i rolę faworyta do awansu do Ligi Mistrzów. Oczywiście nie tylko te wyniki wpłynęły na obecną fatalną sytuację Giallorossich. Przez cały sezon zespół zaliczył dużo więcej poważniejszych wpadek jak domowa porażka ze Spal czy też remis z Chievo. Te pięć zgubionych punktów wystarczyłyby dzisiaj do awansu do Champions League. Na taką a nie inną sytuację i słaby wynik (66 oczek w przypadku wygranej z Parmą) wpłynęły też wyjazdowe porażki z Bologną (do zwycięstwa 2-0 z Romą nie zdobyła gola), Udinese (przed wygraną z drużyną Di Francesco legitymowało się serią siedmiu meczów z jednym zdobytym punktem) czy też remis z Cagliari, które zdobyło wyrównującego gola grając w dziewiątkę. Dziś Roma pokutuje za tamte błędy i będzie musiała najpewniej zadowolić się grą w Lidze Europy. Zespół Ranieriego, chcąc awansować do Ligi Mistrzów, musi liczyć na porażkę obydwu ekip z Mediolanu, a sam wygrać swój mecz. Do tego do Interu musi odrobić sześć goli. Co przy minimalnej porażce drużyny Spallettiego (jednym golem) oznacza konieczność własnej wygranej pięcioma trafieniami. Szans na wyprzedzenie Atalanty Giallorossi już nie mają, z uwagi na przepaść bramkową. Ważna dla Romy, w ostatniej kolejce, jest też walka o piątą pozycję i wyprzedzenie Milanu. Owa pozycja daje awans do fazy grupowej Ligi Europy, podczas gdy aktualne miejsce oznacza konieczność rozegrania trzech rund eliminacyjnych, aby trafić do fazy zasadniczej rozgrywek. Oczywiście istnieje jeszcze prawdopodobieństwo, że UEFA wykluczy Rossonerich z

pucharów, ale o tym przekonamy się po sezonie.

Kończący się sezon nie poszedł po myśli kierownictwa i zespołu i nie poszedł na pewno po myśli Daniele De Rossiego. Kapitan Giallorossich, z powodu różnych urazów, a przede wszystkim kontuzji kolana w środku sezonu, opuścił wiele meczów. Dziś ma ich na koncie 22, w tym 17 w Serie A i jutro wybiegnie na boisko po raz 23. Pojedynek z Parmą, w rywalizacji z którą Giallorossi zapewnili sobie ostatnie scudetto, będzie ostatnim dla De Rossiego w ukochanych barwach. Właśnie tytułu mistrza Włoch będzie brakować prawdopodobnie "Capitano futuro" najbardziej. Dwa lata po odejściu Francesco Tottiego kibice będą musieli przeżyć kolejne ciężkie rozstanie, które tym razem kończy na dobre pewną erę w Romie. W klubie zapowiadają się wielkie czystki, które mogą doprowadzić do pożegnania się z innymi "senatorami", budowniczymi półfinału Ligi Mistrzów i ostatnich miejsc na podium Serie A. O tym dla kogo jeszcze mecz z Parmą był tym ostatnim przekonamy się w najbliższych kilkunastu tygodniach. Tymczasem niedzielny wieczór będzie wyłącznie świętem Daniele De Rossiego. Grazie Capitano!

Zespół Parmy przyjedzie do Rzymu spokojny dzięki wygranej przed tygodniem z Fiorentiną. Podopieczni D'Aversy okazali się lepsi w potyczce dwóch fatalnie spisujących się ostatnio ekip dzięki samobójczemu trafieniu Gersona i zapewnili sobie utrzymanie na kolejną przed końcem sezonu. Środek rozgrywek nie zapowiadał tego, że beniaminek będzie miał aż takie kłopoty z pozostaniem w Serie A. Na półmetku rozgrywek, po porażce z Romą na Tardini, Gialloblu zajmowali 12 pozycję w tabeli, mając pewne 12 punktów przewagi nad strefą spadkową. Zespół D'Aversy tracił za to tylko 3 oczka do ósmej Atalnty i 4 do siódmej Sampdorii. Gdzie są dzisiaj gracze Parmy, a gdzie ekipa z Bergamo? Odpowiedź nie jest chyba potrzebna. W pierwszym meczu drugiej rundy Gialloblu pokonali 2-1 Udinese i awansowali nawet na dziewiąte miejsce, zgłaszając nawet chęci rywalizacji o Ligę Europy. Potem dla Parmy niestety coś się zacięło. Zespół, który zdobył w 20 meczach 28 punktów, w kolejnych 17 sięgnął zaledwie po 13 oczek i krok po kroku zbliżał się w kierunku strefy spadkowej. Tu wystarczy powiedzieć, że od wygranej w 20 kolejce z Udinese do zwycięstwa przed tygodniem z Fiorentiną zespół zaliczył tylko jeden triumf. W 16 kolejnych meczach Gervinho i spółka zaliczyli wygraną z Genoą (1-0), 7 remisów i 8 porażek. Gialloblu przegrali po drodze m.in. z Frosinone i zremisowali z Chievo. Na pomoc przyszła dopiero w ostatniej kolejce jeszcze gorzej grająca Fiorentina. Utrzymanie w Serie A i przewaga nad strefą spadkową to jednak zasługa lepszej od rywali gry na wyjazdach niż u siebie. Na własnym boisku Gialloblu zdobyli 22 punkty i jest to dopiero 18 wynik w lidze. 19 wyjazdowych oczek to za to 11 wynik w Serie A i sporo punktów więcej zdobytych na boiskach rywali do Empoli, Udinese czy Genoi. Większość z tego dorobku to jednak zasługa bardzo dobrej gry w pierwszej rundzie. W rewanżowej fazie rozgrywek Parma wygrała na wyjeździe tylko z Udinese i miało to miejsce 19 stycznia.

Forma Romy:

18.05.2019, 37 kolejka Serie A: Sassuolo - ROMA 0-0

12.05.2019, 36 kolejka Serie A: ROMA - Juventus **2-0** (Florenzi, Dzeko)

05.05.2019, 35 kolejka Serie A: Genoa - ROMA 1-1 (El Shaarawy)
27.04.2019, 34 kolejka Serie A: ROMA - Cagliari **3-0** (Fazio, Pastore, Kolarov)
20.04.2019, 33 kolejka Serie A: Inter - ROMA 1-1 (El Shaarawy)

Forma Parmy:

19.05.2019, 37 kolejka Serie A: PARMA - Fiorentina **1-0** (gol samobójczy)
13.05.2019, 36 kolejka Serie A: Bologna - PARMA 4-1 (Inglese)
05.05.2019, 35 kolejka Serie A: PARMA - Sampdoria 3-3 (Gazzola, Kucka, Bastoni)
26.04.2019, 34 kolejka Serie A: Chievo - PARMA 1-1 (Kucka)
20.04.2019, 33 kolejka Serie A: PARMA - Milan 1-1 (B.Alves)

Claudio Ranieri będzie miał do dyspozycji wszystkich piłkarzy. Po drobnej kontuzji do składu wraca Manolas. W pierwszej jedenastce zobaczymy też na pewno De Rossiego, co zapowiedział na konferencji prasowej Ranieri. Na prawy atak, po bezbarwnym meczu Undera przeciwko Sassuolo, powinien wrócić Kluivert. Od pierwszej minuty nie zobaczymy prawdopodobnie Zaniolo, który grał w ostatnich tygodniach przeciętnie i który miał drobne problemy w trakcie tygodnia.

Przypuszczalny skład Romy:

Mirante

Florenzi Manolas Fazio Kolarov

Pellegrini De Rossi Cristante

Kluivert Dzeko El Shaarawy

Kontuzjowani: Manolas

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Dzeko, Schick, Florenzi

Przypuszczalny skład Parmy:

Sepe

Gazzola Iacoponi B.Alves Gagliolo Dimarco

Kucka Stulac Barilla

Ceravolo Sprocati

Kontuzjowani: Bastoni, Inglese, Siligardi

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Biabiany, Iacoponi, Dimarco

Spotkanie poprowadzi Paolo Silvio Mazzoleni, z którym na boisku Roma wygrała 15 meczów, 10 zremisowała i 4 przegrała. W tym sezonie wspomniany sędzia nie był szczególnie szczęśliwy dla Giallorossich: wyjazdowe wygrane z Empoli i Sampdorią, fatalne remisy z Chievo, Cagliari i ostatnio z Genoą, a także porażka 0-3 z Lazio. 5 wygranych, 5 remisów i 4 porażki to z kolei bilans Parmy. Ostatnim meczem tego zespołu, który prowadził Mazzoleni, był ten na wyjeździe z Udinese, który przyniósł Gialloblu ostatnią wyjazdową wygraną w tym sezonie.

Ostatnie mecze:

29.12.2018: Parma - ROMA 0-2 (Cristante, Under)

15.02.2015: ROMA - Parma 0-0

24.09.2014: Parma - ROMA 1-2 (De Ceglie - Ljajic, Pjanic)

02.04.2014: ROMA - Parma 4-2 (Gervinho, Totti, Pjanic, Taddei - Acquah, Bibiany)

16.09.2013: Parma - ROMA 1-3 (Biabiany - Florenzi, Strootman)

Autor: abruzzo